Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
9 listopada 1943
Nr. 709
Cena w Wilnie 5 fen.

Zniszczono 13 nieprzyjacielskich transportowców

Rozbito grupę sił sowieckich na południe od Nikopola. — Gwałtowne walki na północny zachód od Volturno

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 7 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie wczoraj silne nieprzyjacielskie ataki odbywały się naprzemian z własnymi kontratakami. Doszło do ciężkich, obfitych w straty dla nieprzyjaciela walk.

W cieśninie Kerczu okręty ubezpieczające marynarki wojennej zatopiły 4 napełnione żołnierzami łodzie desantowe i 1 ścigacz. Zdobyto nieprzyjacielską barkę transportową z 15 działami.

W wielkim łuku Dniepru, oraz na pozostałym froncie Dniepru panowała w ogóle poza kilkoma własnymi pomyślnymi uderzeniami tylko nieznaczna działalność bojowa. Na południe od Nikopola udało się własnej grupie bojowej wedrzeć się niespodzianie do nieprzyjacielskich stanowisk, zdobyć 40 dział i przyprowadzić jeńców.

Na obszarze walk pod Kijowem doszło do zaciętych walk z wciąż nowymi gwałtownie nacierającymi falami atakowymi. Kilka silnych ataków odparto wśród poważnych strat dla bolszewików. Na południowy zachód od miasta walki z nieprzyjacielskimi siłami pancernymi są w toku. Lotnictwo silnymi zespołami skutecznie współdziałało w walkach na ziemi i zestrzeliło tutaj oraz nad innymi terenami walk wczoraj 91 sowieckich samolotów.

Na obszarze przełomu na południowy zachód od Wielkich Łuk własne kontrataki na południe od Newla miały pomyślny przebieg. Na zachód od miasta niemieckie wojska osiągnęły ponownie sukces obronny przeciw silnym wspieranym przez czołgi i samoloty bojowe siłom nieprzyjacielskim.

Nieustannie atakujący bolszewicy zostali odrzuceni na swe stanowiska wypadowe, przy czym zniszczono 51 czołgów.

W południowych Włoszech nieprzyjaciel wzmocnił swe ataki, w celu przełamania skoncentrowanymi siłami naszych stanowisk na północ od Volturno. Własne oddziały przystąpiły do kontrataku, odrzuciły po gwałtownych walkach nieprzyjaciela, który się wdarł do niemieckich stanowisk spowrotem do doliny Volturno i zdobyły na nowo swe stare stanowiska.

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe atakowały ubiegłej nocy porty dostaw nieprzyjaciela na wschodnim i zachodnim wybrzeżu południowych Włoch z dobrym skutkiem.

Słabe nieprzyjacielskie oddziały lotnicze dokonały wczoraj nalotu na zajęte obszary zachodnie i podjęły nocne ataki niepokojące na niektóre zachodnie niemieckie miasta. 6 nieprzyjacielskich samolotów zestrzelono.

Niemieckie samoloty również wczorajszej nocy zrzuciły ponownie bomby na obiekty na obszarze miasta w Londynie oraz we wschodniej i południowej Anglii.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 8 listopada.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na przesmyku Perekopu również wczoraj ataki sowieckie przeprowadzane wielkimi siłami osiągnęły tylko nieznaczne miejscowe sukcesy. Od wielu dni szczególnie zasłużył się na tym odcinku frontu brandenburski batalion pionierów, którego komendant, major Schneider padł w ostatnich walkach, oraz biorące udział w walkach na ziemi części 9 dywizji artylerii przeciwlotniczej.

Na froncie Dniepru poza własnymi pomyślnymi uderzeniami dzień przebiegł spokojnie. Podczas kontynuowania niemieckiej akcji ofensywnej na południe od Nikopola rozbito okrążoną grupę sił nieprzyjacielskich, wzięto znowu jeńców i zdobycz.

Na obszarze walk pod Kijowem wojska niemieckie stawiły zacięty opór atakującym na szerokim froncie o wiele przeważającym siłom sowieckim. W tych trwających z niezmniejszającą się gwałtownością walkach odpierających szczególnie się odznaczyły frankijsko-sudecka 183 dywizja piechoty pod dowództwem generała porucznika Dettling'a oraz wschodnio-pruska 217 dywizja piechoty pod dowództwem generała porucznika Poppel.

Na nieprzejrzystych terenach jezior i błot na obszarze włamania pod Newlem własne grupy bojowe znajdują się w walce odpierającej z silnymi nieprzyjacielskimi oddziałami. Próby Sowietów rozszerzenia wyłomu na boki, spełzły na niczym. Z pozostałych odcinków środkowego i północnego frontu wschodniego wczoraj również komunikowano tylko o działalności oddziałów wywiadowczych i atakowych.

Na froncie południowo-włoskim nieprzyjaciel skoncentrowanymi siłami atakował dalej zacięcie niemieckie stanowiska na północny zachód od Volturno. Przy tym zwłaszcza pod Venafro doszło do gwałtownych i wysoce bogatych w straty dla brytyjczyków i północno-amerykan walk. Szybkie niemieckie samoloty bojowe przeprowadziły skuteczne ataki z niskiego lotu na nieprzyjacielskie skupienia pojazdów ciężarowych.

Nieprzyjacielskie zespoły lotnicze dokonały w dniu wczorajszym nalotu na zajęte obszary zachodnie i przedarły się przy nieprzejrzystej pogodzie aż na obszar zachodnich Niemiec. Zrzucone bomby spowodowały trochę szkód tylko w jednej miejscowości. Również ataki niepokojące ubiegłej nocy miały nieznaczny skutek. 5 brytyjsko-północno-amerykańskich samolotów zestrzelono.

Niemieckie samoloty obrzuciły również w nocy na 8.11 odosobnione obiekty na obszarze miasta w Londynie bombami ciężkiego kalibru.

Niemieckie lotnictwo ponownie zadało ciężki cios transportowi nieprzyjacielskich wojsk i dostaw na zachodnim Morzu Śródziemnym. Zespoły samolotów bojowych atakowały w śmiałym niskim locie u północno-afrykańskiego wybrzeża karawanę składającą się z 22 pełno naładowanych transportowców wojsk ubezpieczoną przez 8 kontrtorpedowców. Liczne bomby i torpedy trafiły niszcząco 13 wielkich statków pasażerskich o łącznej pojemności 140.000 TRB oraz 2 kontrtorpedowce. Już podczas odlotu zauważono kilka transportowców wojsk płonących i tonących. Wraz z zniszczonymi statkami wiele tysięcy młodych północno - amerykańskich i brytyjskich żołnierzy zerwy znalazło swój grób w falach.

Niespodziany atak Japończyków na Munde

TOKIO. (DNB). Domei donosi z pewnej bazy japońskiej na południowym Pacyfiku:

Lotnictwo marynarki japońskiej dokonało zaskakującego ataku na Mundę. (Nowa Geogja). Mimo ciężkiego ognia obrony zbombardowano poważnie nieprzyjacielskie pozycje i lotnisko, wywołano pożary i zburzono w dwóch miejscach zakłady wojskowe. Wszystkie samoloty powróciły cało spowrotem.

TOKIO. (DNB). Zgodnie z komunikatem cesarskiej kwatery głównej, samoloty japońskie przeprowadziły 6 i 7 listopada ataki na dwa nieprzyjacielskie lotniska na Nowej Gwinei. Zniszczono przy tym na ziemi 50 maszyn nieprzyjacielskich oraz zestrzelono 18 samolotów, z czego brak potwierdzenia dla dwóch maszyn. Z powyższych wypraw nie powróciło 7 japońskich samolotów. Następnie kwatera główna oznajmia, że wojska japońskie odparły w rejonie Portu Finsz w czasie od 30. 10. do 3. 11. wszystkie ataki i zadały nieprzyjacielowi straty zgórą 400 zabitych.

Stany Zjednoczone straciły

10 okrętów wojennych i 250 samolotów

Cesarska kwatera główna o ciężkich walkach koło wysp Salomona

TOKIO. Cesarska kwatera główna wydała w piątek komunikat, z którego wynika, że w czasie od 31 października rozegrały się ciężkie walki w rejonie wysp Salomona. W walkach tych stracili Amerykanie dziesięć okrętów wojennych, w tej liczbie kilka ciężkich krążowników i kontrtorpedowców, dwa wielkie statki transportowe i kilka mniejszych jednostek. Inne krążowniki i kontrtorpedowce zostały bardzo ciężko uszkodzone.

W komunikacie kwatery głównej mówi się między innymi: Wywiad lotnictwa japońskiego wykrył na południe od Nowej Georgii silne konwoje przeciwnika, przy pomocy których to konwoi starał się nieprzyjaciel swoje przyczółki ochraniać na wyspie Mone. W nocy 31 października aż do 2 listopada atakowały zespoły japońskiego lotnictwa morskiego kilku falami owe konwoje bez przerwy i zadały im bardzo ciężkie straty. Od razu zatopiono dwa wielkie statki transportowe, jeden krążownik, jeden kontrtorpedowiec i ponad 40 łodzi desantowych. W walkach powietrznych zestrzelono ponadto dziesięć samolotów.

Rankiem 1 listopada przeprowadzał przeciwnik na wyspie Bougainville w pobliżu Cap Torokina i w innym jeszcze miejscu tej wyspy lądowania. Wojska lądowe, ściśle współdziałając z lotnictwem, zajęte są w tej chwili niszczeniem owych oddziałów nieprzyjacielskich. W ostatnich dniach zaatakowało Rabaul około 250 samolotów nieprzyjacielskich. W gwałtownych walkach powietrznych stracił tutaj przeciwnik ogółem 201 maszyn. Straty 27 maszyn nie zdołano jeszcze dokładnie ustalić. Japończycy stracili 15 samolotów, częściowo wskutek dobrowolnego rzucenia się na obiekty.

2 listopada zaatakował oddział nieprzyjacielski, złożony ze 135 samolotów Buka, na północ od Bougainville. Przeciwnik stracił tutaj 39 maszyn przy stracie 15 własnych maszyn.

W nocy na 1 listopada doszło na wodach koło wyspy Bougainville do bitwy morskiej z silnymi oddziałami nieprzyjacielskimi, które składały się przede wszystkim z krążowników i kontrtorpedowców. Zatopiono tutaj trzy krążowniki i dwa kontrtorpedowce. Nadto bardzo ciężko uszkodzono kilka innych krążowników i kontrtorpedowców. Japończycy stracili jeden kontrtorpedowiec, jeden zaś ich krążownik został lekko uszkodzony. Wspomniana bitwa morska będzie w przyszłości nazywać się bitwą morską koło wyspy Bougainville.

BERLIN. (DNB). Według oświadczenia ministra poczt Rzeszy, obsługa publicznych rozmów telefonicznych między Rzeszą Niemiecką z Generalną Gubernią, Protektoratem Czech i Moraw a Krajem Wschodnim została rozszerzona na nowe 57 miejscowości w Estonii i na Łotwie.

Finlandia odrzuca

wszelkie sugestie

HELSINKI. (DNB). Prasa dementuje z oburzeniem kursujące za granicą pogłoski o rzekomych rokowaniach pokojowych Finlandii ze Związkiem Sowieckim. Podobne pogłoski i przypowiednie są sztuczną nieprzyjacielskiej propagandy, stwierdza gazeta „Karjala" i natrafiają w Finlandii tylko w próżnię. Wszędzie, a przede wszystkim w Karelii i na froncie duch jest niezłomny. Kto sądzi, że potrafi zmusić Finlandię do bezwzględnej kapitulacji, ten nie zna ducha Finnów. Gazeta „Uusi Suomi" pisze, że Finlandia odrzuca wszelkie uknute na konferencji moskiewskiej domysły, o ile one dotyczą Finlandii, jak najbardziej zdecydowanie. Także i mocarstwa zachodnie powinne wreszcie zrozumieć, że Finlandia nigdy nawet nie myślała o bezwzględnej kapitulacji wobec Sowietów, cóż dopiero myśleć o przyjęciu tej kapitulacji. Wmawianie, że suwerenność Finlandii mimo utworzenia obcych baz i innych zaangażowanych placówek na fińskim terytorium nie ucierpi, brzmi w uszach Finnów jak ironia. W Finlandii wie się dobrze, że to oznacza w najlepszym wypadku stan przejściowy dla całkowitego zlikwidowania problemu fińskiego. Jeżeli planuje się tego rodzaju „szwedzką ofensywę" wobec Finlandii, to chodzi tu o przedsięwzięcie całkiem chybione.

Wyraźne oświadczenie Reutera

GENEWA. (DNB). Jak donosi przedstawiciel Reutera z Waszyngtonu dowiedział się on z miarodajnego źródła dyplomatycznego w Ameryce, że „bezwarunkowe poddanie się" ma być również zastosowane wobec Finlandii. Finlandia jest w takim samym stopniu sprzymierzeńcem Niemców jak Węgry i inne kraje, które współpracują z Niemcami. Odpowiednie, ustalone przez państwa sprzymierzone warunki zostaną zastosowane tak samo wobec Finlandii, jak wobec Włoch.

Jeśli chodzi o zaopatrzenie w środki żywnościowe, to Finlandia otrzyma je prawdopodobnie, jak wszystkie inne zniszczone przez wojnę kraje, jednakowoż w każdym razie przedwcześnie jest tą sprawą się zajmować. Anglia i Stany Zjednoczone zaopatrzyć będą musiały wielką liczbę swych własnych sprzymierzeńców, którzy cierpią pod jarzmem niemieckim, a ci będą mieli pierwszeństwo przed wszystkimi innymi.

Oświadczenie Reutera potwierdza komunikat londyńskiej gazety „Daily Sketsch", a mianowicie że Moskwa żąda bezwarunkowego poddania się Finlandii. Uchwała taka zapadła na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, a Anglicy i Amerykanie całkowicie się zgodzili z tym postulatem Sowietów.

Skuteczne walki z bandami

BERLIN. (DNB). 7. 11. Na terenach zaplecza środkowego odcinka frontu wschodniego usiłowały liczne bandy zająć przed kilku dniami pewną miejscowość. Daremnie atakowały one bronioną tylko przez 21 żołnierzy niemieckich i słabe krajowe siły wioskę Okrążeni trzymali bandytów przez dwa dni, broniąc się do ostatniego naboju i bronią boczną, w szachu, zanim nie nadeszły posiłki. Bandyci następnie chcieli ujść przed dalszymi walkami. Dla wielu z nich było już za późno. Ponad 200 bandytów padło zabitych na ulicach wioski, liczni inni zostali wzięci do niewoli. Ze strony niemieckiej załogi i krajowych żołnierzy padło zaledwie sześciu zabitych i dziesięciu zostało rannych. W innej miejscowości nacierali bandyci przez trzy noce bezskutecznie na małe miasteczko, w którym znajdowały się tylko szczupłe ubezpieczenia krajowe. Dwa razy udało się bandytom, korzystającym z ciemności, wedrzeć się na poszczególne ulice i spalić przy tym kilka domów. Światło od pożaru przyszło jednak obrońcom z pomocą. Pokotem kładli oni wyraźnie widocznych napastników. Następnie przeszli oni do ataku i po kilkugodzinnych walkach z nastaniem świtu zmusili bandytów do ucieczki, nie dopuszczając ich do żadnego sukcesu. Ich plan zniszczenia miasta, jak zeznali jeńcy, i zniszczenie tamtejszych pomieszczeń wojskowych i baz zaopatrzenia, został udaremniony.

Rozmowy Eden—Menemencoglu

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi Reuter, brytyjski minister spraw zagranicznych Eden przeprowadził we czwartek w Kairze rozmowy z tureckim ministrem spraw zagranicznych Menemencoglu, w których to rozmowach brał udział brytyjski ambasador w Turcji.

—ooo—

„Król i następca tronu muszą ustąpić"

Sforza nazwał Victora Emanuela wrzodem rakowym

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donoszą własne komunikaty z Nowego Jorku gazety „Stockholms Tidningen", hrabia Sforza oświadczył wobec korespondentów „New York Times" w Neapolu, że król Victor Emanuel jest wrzodem rakowym, który należy operować, zanim cało nie powróci do zdrowia. Sforza oświadczył następnie, że sobie nie życzy wstąpić do nowego rządu Badoglio, ponieważ on nie chce siebie wiązać przysięgą wierności wobec Victora Emanuela. Król i następca tronu muszą ustąpić. Tylko wówczas Sforza gotów jest przyjąć jakiekolwiek stanowisko.

Anglia jest stroną poszkodowaną

Trudności brytyjskiego imperium w przyszłości

GENEWA. DNB. Główny redaktor działu zagraniczno-politycznego w gazecie „Sydney Daily Telegraph", Keith Newman, omawia w długim artykule, wydrukowanym w angielskim miesięczniku „Fortnightly" niebezpieczeństwa, które zagrażają stosunkom Anglii z Australią a także ze wszystkimi jej dominiami.

Bardzo niewielu Anglików uprzytamnia sobie, pisze on, że dla utrzymania trwałych, dobrych stosunków Anglii z Australią potrzeba zgody co najmniej w czterech punktach, a mianowicie co do obrony, handlu zagranicznego, polityki zagranicznej i finansów.. W Australii przemyślano już z całą pewnością owe cztery punkty, które nie mogą zapewne ułatwić harmonijnej anglo - australijskiej polityki. Istnieje już bowiem własna mentalność i własna tradycja w Australii. Jeśli dawniej Australia spoglądała ku Europie, to dzisiaj spogląda ona ku Azji. Polityka na Pacyfiku w ostatecznym rezultacie decyduje o tym, czy Australia będzie żyła nadal, czy też umrze. Rozumiejąc to, rząd australijski chwycił sam w swe ręce inicjatywę wpływania na tę politykę. Widać to z zamianowania australijskich posłów w Waszyngtonie w r. 1940 w Tokio, w r. 1941 w Czungkingu i w r. 1942 w Moskwie, to znaczy w czterech wielkich mocarstwach nad Pacyfikiem. Byłoby katastrofą, gdyby następnie zaistniały różnice zadań między Londynem a Canberrą, jeśli chodzi o ich stosunek do wspomnianych czterech narodów.

Różnice takie może spowodować handel zagraniczny. Anglia bowiem chce zachować swoją potęgę jako centrum handlu zagranicznego, Australia zaś, by móc żyć samodzielnie, dąży do rozbudowy swego przemysłu. Istnieje przy tym niebezpieczeństwo anglo-amerykańskiej rywalizacji na rynkach eksportowych. Przemysł australijski będzie mianowicie miał u końca wojny długoletni okres rozwoju poza sobą i osiągnie przez to pewien stan eksportu. Ponieważ Australia bliżej jest położona rynków zbytu nad Pacyfikiem, może ona taniej tam sprzedawać swoje produkty niż Anglicy i Amerykanie, pomijając już fakt, że przemysł jej jest znacznie więcej nowoczesny, aniżeli przemysł angielski. Należy tylko przypomnieć sobie staromodny przemysł bawełniany w Lancashire i nowoczesny przemysł bawełniany w Australii. Podczas gdy w Lancashire bal bawełny, zanim przemieni się w kawałek sukna, musi odbyć podróż przez cały szereg mniejszych fabryk, to w Australii cały ten proces odbywa się w jednej tylko fabryce. Jest to tylko jeden z wielu przykładów tych towarów, które poprzednio Anglia sprzedawała na Dalekim Wschodzie a których po wojnie dostarczać tam będzie Australia. Rozbudowanych gałęzi przemysłu australijskiego nie zwinie się po zakończeniu wojny, ażeby — jak to się raz wyraził były premier Menzies — „żyć według postanowień karty atlantyckiej".

To co się odnosi do Australii, dotyczy też Nowej Zelandii, Kanady i Południowej Afryki. Wszystkie te kraje produkować będą po wojnie artykuły, które narody sprowadzały z Anglii. Powstaje stąd jedna z wielkich trudności, grożących w końcu rozsadzeniem brytyjskiej wspólnoty narodów.

Konsekwentne kontynuowanie dawniejszych zbrodni

Komentarz włoskiego radia na marginesie ataku terrorystycznego na miasto watykańskie

RZYM. (DNB). 7. 11. W związku z najnowszym aktem prowokacji Anglo-Amerykanów w stosunku do Watykanu, przypomina radio rzymskie kilkakrotne ataki terrorystyczne, jakie Anglo-Amerykanie przeprowadzili już na wieczne miasto. Cały świat wie, że już owe pierwsze ataki skierowane były na różne kościoły rzymskie a nawet na jedną z papieskich bazylik, a mianowicie San Lorenzo Fuori le Mura. Największy atak bombowy, który tym razem wyraźnie skierowany był na główną bazylikę, stanowi tylko konsekwentne kontynuowanie poprzednich zbrodni. Do tego dochodzi jeszcze fakt, że nieprzyjaciel wie dokładnie, co ludność rzymska o nim myśli. Zbyt wiele wyrw w jego szeregoch ludności wyrządziły napady nieprzyjacielskich lotników, zbyt wiele kobiet i dzieci wiecznego miasta dziś jeszcze nosi ślady nieprzyjacielskich bomb na własnym ciele. W tych okolicznościach uwaga nieprzyjacielskiej propagandy, odnosząca się do brytyjskiego ostrzeżenia pod adresem ludności rzymskiej przed rzekomymi planami niemieckimi w stosunku do miasta watykańskiego mało posiada psychologicznego uzasadnienia. Wspomniane ostrzeżenie wydane zostało do tego akuratnie w dniu 19 lipca, t. j. w momencie, kiedy ludność rzymska ucierpiała już od anglo-amerykańskich ataków terrorystycznych".

„Kłamstwo agitacyjne — kończy radio rzymskie — obalone zostało przed całym światem tak samo. jak śmieszne twierdzenie, że papież jest jeńcem Niemców. Wszyscy na świecie dziś wiedzą, że dzisiaj także i papież nie jest bezpieczny wobec bezwzględnych metod wojny, stosowanych przez Anglo-Amerykanów".

Ważna wspólna deklaracja krajów Azji Wschodniej

Zakończenie wschodnio-azjatyckiej konferencji w Tokio

TOKIO. 6.11. DNB. Przedstawiciele wszystkich narodów, które brały udział w kongresie Wielkiej Azji Wschodniej w Tokio, wydali w sobotę po południu następujące oświadczenie:

„Główną zasadą stworzenia pokoju światowego jest to, by każdy naród na świecie miał swoją własną przestrzeń i uczestniczył we wspólnym dobrobycie przez wzajemną pomoc i poparcie. Stany Zjednoczone i imperium brytyjskie, starając się tylko o swój własny dobrobyt, ciemiężyły inne kraje i narody. Przede wszystkim zawiniły one w Azji Wschodniej przez nienasyconą żądzę swej zaborczości i wyzysku i starały się urzeczywistnić swoją bezgraniczną ambicję przez zamienienie ludności całego tego obszaru w niewolników. W końcu stały się one poważną groźbą dla bezpieczeństwa Azji Wschodniej.

W tym tkwi przyczyna obecnej wojny. Kraje Wielkiej Azji Wschodniej, ożywione pragnieniem przyczynienia się do pokoju światowego, zobowiązują się współpracować dla przeprowadzenia wojny w Wielkiej Azji Wschodniej, by uwolnić swe terytorium od jarzma brytyjsko - amerykańskiej niewoli, zabezpieczyć swą własną egzystencję i obronę i przyczynić się na podstawie następujących pięciu zasad do zorganizowania Wielkiej Azji Wschodniej.

1. Kraje Wielkiej Azji Wschodniej zapewnią na zasadzie wzajemnej pomocy i współpracy bezpieczeństwo i granice swoich terytoriów i zorganizują ustrój wspólnego dobrobytu i powodzenia według zasad sprawiedliwości.

2. Kraje Wielkiej Azji Wschodniej stworzą braterskie stosunki wśród narodów na tym terytorium przez poszanowanie suwerenności i niepodległości innych i przez okazywanie wzajemnej pomocy i przyjaźni.

3. Kraje Wielkiej Azji Wschodniej ugruntują kulturę i cywilizację wschodnio - azjatycką przez to, że szanować będą tradycje poszczególnych narodów i rozwijać twórcze siły każdej rasy.

4. Narody Wielkiej Azji Wschodniej będą utrzymywały przyjazne stosunki ze wszystkimi krajami świata celem zniesienia różnic rasowych, popierania wymiany kulturalnej i dobywania skarbów natury w całym świecie i przez to przyczynią się do postępu ludzkości.

TOKIO. (DNB). Już w sobotę po południu, a więc po niecałe dwa dni trwających obradach zakończył się kongres przedstawicieli państw wielkoazjatyckiego obszaru wydaniem wspólnej uroczystej deklaracji.

Główną znamienną cechą obrad był duch przyjaźni i serdeczności, jaki od samego początku aż do zakończenia konferencji panował na sali kongresu i doprowadził do szybkiego załatwienia przewidzianych w programie kwestii. Posiedzenia odbywały się w skromnej sali konferencyjnej japońskiego senatu. W sobotę po południu mieli także niektórzy przedstawiciele prasy zagranicznej sposobność uczestniczenia w tej konferencji. Przy ich wejściu nastąpiło właśnie wśród ogólnego zadowolenia wszystkich obecnych odczytanie wspólnej deklaracji, która przez przewodniczących sześciu delegacyj przyjętą została jednogłośnie.

Sędziwy prezes rady ministrów Mandżukuo, Chung Chingui, powstał następnie i wyraził życzenie, aby ze względu na duży sukces tego kongresu i daleko idące skutki jego rezultatów odbywały się od czasu do czasu podobne spotkania miarodajnych przedstawicieli wszystkich narodów Wielkiej Azji.

Następnie zebranie przyjęło z dużym aplauzem deklarację szefa państwa burmańskiego, dr. Ba Mawa, który w przekonywującym apelu jeszcze raz zwrócił uwagę uczęstniczących w kongresie narodów na wielkie znaczenie, jakie posiada dzisiaj zagadnienie Indyj dla wszystkich narodów Azji Wschodniej i dla wyniku obecnej wojny.

Azja nigdy nie może być wolna bez wolnych Indyj — oświadczył Ba Maw, — jako przedstawiciel Burmy poczuwam się do specjalnego obowiązku jeszcze raz w tym miejscu zatrzymać się nad zagadnieniem Indyj. Od stuleci Burma dzieli wspólny los z Indiami i prowadzi tę samą wspólną walkę ze wspólnym wrogiem. Łatwo mu było dotychczas przy pomocy jego broni uciskać bezbronny 16-milionowy naród. Gdybyśmy wcześniej posiadali broń, to już dawno wypędzilibyśmy Anglików z naszej ojczyzny. Anglia mogła być silną w Azji Wschodniej tylko dlatego, ponieważ posiadała Indie jako niewyczerpany arsenał i przez stulecia je odpowiednio eksploatowała. Jedynie tylko posiadanie Indyj umożliwiało Anglii zorganizowanie jej imperium i zajęcie stanowiska, jakie posiadała w Azji Wschodniej. Dlatego też jeśli chcemy zniszczyć imperium brytyjskie, to musimy wypędzić Anglików z Indyj. Tylko wówczas możemy zapewnić sobie również ostateczne zwycięstwo. To też oświadczamy w tym miejscu uroczyście, że walkę wyzwoleńczą narodu hinduskiego i jego wodza, Subhas Chandry Bosego, będziemy jak najbardziej całkowicie i nieograniczenie wspierać i wspomagać.

Wspomniane oświadczenia Ba Mawa wywołało na zebranych widoczne wrażenie. Następnie premier Tojo zwrócił się zapraszającym gestem do Subhas Chandry Bose'go, który brał udział w kongresie jedynie w charakterze obserwatora, i poprosił go, by jako przedstawiciel wolnych Indyj, zabrał głos.

„Uczestniczyłem w wielu konferencjach międzynarodowych — powiedział Bose. — Nigdzie jednakowoż nie widziałem takiej atmosfery, jak na tej konferencji przedstawicieli wszystkich narodów wschodnio-azjatyckich. Panuje tutaj duch zaufania, duch przyjaźni i wspólne pragnienie pracy dla wspólnego celu. My, narodowcy hinduscy, rozpoczniemy teraz ostatnią walkę przeciwko brzytyjskiemu imperializmowi, przeciwko Anglii, naszemu odwiecznemu wrogowi. Walkę tę prowadzimy w przekonaniu, że poza nami stoi nie tylko silna potęga Japonii, lecz także wszystkie wyswobodzone narody Azji Wschodniej.

Musimy tym razem zwyciężyć, w innym bowiem wypadku naród nasz pozostanie na dalsze stulecia w niewoli. Jako Hindusi jesteśmy w każdym razie zdecydowani wykorzystać wielką okazję, jakiej nam dzisiaj użycza historia. Między Indiami a Anglią nie ma żadnego kompromisu. Cokolwiek by się zdarzyło, jak długo miałaby jeszcze trwać obecna wojna i jakichkolwiek wymagałaby ona od nas jeszcze ofiar, jesteśmy zdecydowani walczyć nadal w pełnej ufności w ostateczne zwycięstwo".

GENEWA. (DNB). 5. 11. Według doniesienia „Daily Mail", londyński most na Tamizie zostanie w krótkim czasie rozebrany i użyty na łom. Pochodzące ze złomu części betonowe, jak donosi dalej gazeta, zostaną użyte na stworzenie pól startu na wojskowe lotniska. Zarządzenie to jest dowodem, że w Anglii wzrasta niedostatek stali

„Najgłębsze oburzenie"

Gazeta rumuńska o zbrodniczym ataku na Watykan

BUKARESZT. (DNB). 8. 11. Prasa rumuńska szeroko pisze o dalszych wiadomościach, związanych z anglo-amerykańskim atakiem terrorystycznym na Watykan. „Capitala" stwierdza, że świat dowiedział się o tej zbrodni z największym oburzeniem. Chociaż dotychczas również nie oszczędzano kościołów we Włoszech, a nawet w samym Rzymie, toć jednak jest to pierwszy wypadek, kiedy mordercze bomby wyraźnie i celowe rzucone zostały na miasto watykańskie, a mianowicie w odległości kilka tylko kroków od bazyliki św. Piotra, tak że bardzo łatwo mogły zagrozić również i życiu papieża. „Zdaje się — kończy gazeta — że bombardowanie siedziby papieskiej miało oznaczać pogróżkę".

Penetracja anglikańskiego kościoła we Włoszech

TURYN. (DNB). W rzymskich sferach kościelnych panuje, jak pisze turyńska gazeta „Stampa", poważne zaniepokojenie co do sytuacji religii katolickiej na zajętych przez Anglo-Amerykanów obszarach włoskich. Sprawozdanie wspomnianej gazety zwraca uwagę na to, że według wiadomości pochodzących z pewnego źródła, miała się odbyć z inicjatywy arcybiskupa z Canterbury konferencja wysokich dostojników kościoła anglikańskiego w sprawie możliwości szerzenia wyznania anglikańskiego na okupowanych przez Anglosasów obszarach włoskich.

Celem zbadania możliwości tego rodzaju krzewienia wiary anglikańskiej zamianowana została specjalna komisja, która ma zbadać sprawę na miejscu. Jest podstawa do wniosku, głosi dalej korespondencja rzymska, że rząd angielski poinformował prymasa kościoła anglikańskiego, że odda do jego dyspozycji specjalny fundusz na ten cel. Arcybiskup z Canterbury zamierza wysłać pewną liczbę pastorów lub lepiej mówiąc agitatorów na zajęte tereny włoskie, przy czym uprzywilejowani mają być w traktowaniu Włosi, którzy przejdą z kościoła katolickiego do protestanckiego. Ponadto liczyć się na traktowaniu Włosi, którzy przejdą tucyj dobroczynnych i placów sportowych, by w ten sposób pozyskać młodzież dla kościoła anglikańskiego.

Moskiewskie posunięcia w Azji

Ośrodkiem dążeń Stalina jest Europa. — Obronić ją mogą tylko Niemcy

BERLIN. W ostatnich dniach nadeszły ze Środkowej Azji pewne wiadomości, na które nie zwrócono dostatecznej uwagi, a które jednak posiadają duże znaczenie. Według tych wiadomości, Stalin wycofał się z Chińskiego Turkiestanu i Zewnętrznej Mongolii, które dotychczas obsadzone były przez Związek Sowiecki, i przekazał te tereny pod zwierzchnictwo Czungkingu. Powody, które skłoniły Kreml do tego zbliska mało zrozumiałego kroku, związane są z wielką polityką uprawianą obecnie szczególnie w Moskwie.

Bolszewizm upatrywał w swoim czasie w azjatyckich narodach pomyślną okazję do rozszerzenia się po brzegi Pacyfiku. Uważał on Chiński Turkiestan i Zewnętrzną Mongolię za tereny ekspansji zarówno dla swej agitacji, jak i wybitnie praktycznych celów, mających służyć realizacji swych dążeń. Urządzono tu składy amunicji i broni. W Urdze i Urumczy znajdowały się fabryki amunicji, warsztaty do montowania i reperacji, jak również pewna ilość wojskowych zakładów zaopatrzenia. Stąd też odbywało się, w stosunkowo zresztą niedużych rozmiarach, wspomaganie przez Stalina Czankaiszeka, przed wojną z Niemcami. Teren odstąpiony obecnie rządowi Czungkingskiemu przedstawiałby dlań wielką wartość, gdyby bolszewicy nie zniszczyli urządzenia przemysłowe i nie wywieźli wszystkiego mienia ruchomego w postaci maszyn i sprzętu. Pozostawili oni kraj wyjątkowo ubogi i nierozwinięty, posiadający pewne zasoby ziemne, które jednak należy dopiero wykryć. W tym atoli kierunku bolszewicy nic nie zrobili. Nie leżało w ich zamiarach podniesienie kraju, ani stworzenie dla ludności lepszego bytu — traktowali natomiast kraj i ludzi, jak zwykle, li tylko jako obiekt do przeprowadzenia swych własnych celów politycznych.

Jeżeli teraz raptem bolszewicy dobrowolnie ustępują wschodnio-azjatycki punkt oporowy, który uznają za posiadający dla nich nie małe znaczenie — czynią tak po pierwsze w celu uniknięcia wszystkiego co mogłoby wzbudzić niezadowolenie w Japonii, a po drugie, by przerzucić ciężar na Czungking, zwłaszcza że Kuomintang i komuniści stale się zwalczają. Główny jednak powód tkwi oczywiście w tym, że Stalin, powodowany sojuszem z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, odwraca się od Wschodniej Azji, nastawiając się całkowicie na Europę, którą chce w przyszłości opanować według swych zasad, to znaczy przy pomocy terroru i anarchii. Europa wydaje się stanowić dlań lepszą, niż Zewnętrzna Mongolia, bazę dla jego polityki zbolszewizowania świata. I stąd to można przekonać się, na jaki los narażona zostałaby Europa, na której koncentruje się ogólne zainteresowanie bolszewizmu, gdyby żołnierz niemiecki nie stał na straży na Dnieprze dla dobra całego kontynentu.

Upadek ducha

w krajach nieprzyjacielskich

BERLIN. DNB. Nawet powódź komunikatów o rzekomych zwycięstwach sowieckich i o wyprawach bombowców terrorystycznych na terytorium niemieckie nie podnoszą złych nastrojów w państwach nieprzyjacielskich. Wymienieni teraz właśnie niemieccy jeńcy wojenni powiadają, że słyszy się zwłaszcza głosy powątpiewania co do skuteczności brytyjsko-amerykańskich ataków lotniczych. Natomiast wzrasta szczególnie wśród ludności brytyjskiej w coraz jaskrawszej formie obawa przed niemieckim odwetem. Opowiadania żołnierzy niemieckich, którzy powrócili z niewoli do kraju, dotyczą oczywiście w pierwszym rzędzie morale nieprzyjacielskich żołnierzy i ludności cywilnej w ostatnim czasie. Prawie wszystkie te sprawozdania wystawiają jak najgorsze świadectwo obecnej właśnie postawie w Anglii i w Stanach Zjednoczonych. I tak starszy szeregowiec sanitarny Grünsfelder, który przebywał w brytyjskim obozie Camp 13 był nawet świadkiem buntu żołnierzy brytyjskich. Ten sam żołnierz, podobnie jak wielu innych jeńców wojennych, potwierdza wzrost przestępczości w Anglii, zwłaszcza kradzieży.

Co każdy mieszkaniec m. Wilna
o obronie przeciwlotniczej wiedzieć powinien

(Dokończenie)

W niedzielnym n-rze zamieściliśmy już w „Gońcu" pod powyższym tytułem kilka wiadomości dotyczących obrony przeciwlotniczej, a w szczególności ochrony przed bombami kruszącymi. Dzisiaj zajmiemy się z kolei drugim rodzajem bomb, a mianowicie bombami zapalającymi. W przeciwieństwie do bomb kruszących mających ciężką wagę, bomby zapalające są niewielkie. Obecnie są w użyciu bomby zapalające wagi od pół kilograma do kilkunastu. Zupełnie wyjątkowo, do niszczenia ważnych obiektów przemysłowych, stosuje się ciężkie bomby zapalające, wagi paręset kilogramów. Właśnie ta niewielka waga stanowi o sposobie obchodzenia się z tymi bombami. Dla lotnictwa atakującego jest bardzo dogodnym, że jeden bombowiec może zabrać do tysiąca bomb, a więc wywołać w ten sposób w nieprzyjacielskim mieście mnóstwo pożarów. Jednak w myśl zasady, że na wszystko jest sposób, również i ludność bombardowanego miasta może łatwo zwalczać zrzucone bomby zapalające.

Zasadniczo istnieją obecnie trzy typy bomb zapalających. Najpospoliciej używane są bomby termitowe, wagi kilku kilogramów. Płoną one silnym biało-różowym płomieniem, dając lekki biały dym. Temperatura płonącego termitu wynosi około 2.500 stopni, nic dziwnego więc, że nawet kilkanaście arkuszy blachy stalowej prędko zostaną przepalone. Termit pali się spokojnie, nie iskrzy, można więc (i to jest naprawdę najlepszy sposób gaszenia) bombę termitową wziąć spokojnie ręką za ogon i usunąć z miejsca, gdzie może wywołać pożar. Ponieważ termit zawiera w sobie niezbędny do palenia tlen, więc bomba termitowa zasypana nawet grubą warstwą piasku płonie nadal. Woda natomiast gasi termit, nie wolno jednak wrzucać bomby termitowej do wiadra, bo przepali dno, natomiast trzymając bombę za ogon należy nią kilkakrotnie silnie poruszyć w wodzie, a natychmiast zgaśnie.

Najlepszym zabezpieczeniem domu przed bombami zapalającymi wszelkich typów jest wysypanie strychu kilkucentymetrową warstwą piasku (5 — 10 cm.).

Są również w użyciu kombinowane bomby termitowo - benzolowe, wagi kilkunastu kilogramów. Głowica bomby zawiera termit, który przez kilka minut po zapaleniu się płonie identycznie, jak w małych bombach. Po kilku minutach bomba zaczyna dawać silny czarny dym. Jest to znak, że płonie benzol. W czasie palenie się termitu stosujemy takie same sposoby gaszenia, jak małych bomb. Kiedy zaś pali się benzol (czarny dym) nie wolno używać do gaszenia wody, wystarcza natomiast w zupełności kilka łopat piasku. Bomby kombinowane palą się dosyć długo (do godziny).

Odmiennymi od bomb termitowych są bomby elektronowe. Płoną one oślepiającym biało-niebieskim płomieniem i dość silnie iskrzą. Temperatura płomienia elektronowego wynosi około 3 i pół tysiąca stopni, a więc elektron przepala natychmiast wszelkie metale. Bomby elektronowe są łatwe do odróżnienia od termitowych (brak dymu, niebieskawy płomień, iskrzenie). W żadnym wypadku nie wolno zalewać bomb elektronowych wodą, ponieważ wywołuje to wybuch, a woda zetknąwszy się z elektronem zapala się jak benzyna. Można natomiast wrzucić ją do naczynia z wodą, albo zasypać piaskiem, a zagaśnie.

Trzecim typem bomb zapalających są bomby fosforowe. Różnej wagi (od pół do kilku kilogramów) napełnione są mieszanką fosforową. W odróżnieniu od poprzednio omawianych bomb termitowych, czy elektronowych, bomby fosforowe mają temperaturę palenia się najwyżej do półtora tysiąca stopni. Bomby fosforowe dają oślepiające białe światło i silny biały dym, a kawałki płonącej masy fosforowej rozpryskują się w promieniu paru metrów. Bomb fosforowych, podobnie, jak i elektronowych niewolno zalewać wodą. Bomby fosforowe gasi się gaśnicami piankowymi. Dla ludności cywilnej zwalczanie bomb fosforowych polega na uwadze, aby bomba nie wywołała pożaru w czasie palenia się płomieniem (jedna do dwóch minut) oraz na usunięciu pozostałej rozżarzonej masy.

Ogólnie biorąc, bomby zapalające dla obznajmionych z nimi wcale nie są tak straszne. W obchodzeniu się z nimi wystarcza trochę spokoju, nawet nie odwagi). Dla łatwiejszego zwalczania ich w każdym domu muszą być przygotowane następujące rzeczy: piasek, woda, wiadro i łopata. Tymi najprostszymi środkami zdyscyplinowany i spokojny mieszkaniec może usunąć niebezpieczeństwo bomb zapalających. (f)

Godziny policyjne
dla ludności wiejskiej

Jako godziny policyjne w okręgu Wilna—Land na okres zimowy 1943/44 ustanawiam czas od godz. 20 do 5.

Godziny policyjne dla miast: Nowo-Wilejka, Troki, Święciany, Nowo-Święciany, Oszmiana, Ejszyszki i Świr ustanawia się od godz. 20.30 do 5.

Zwraca się uwagę na konieczność najściślejszego przestrzegania tego zarządzenia. Niezastosowanie się pociągnie za sobą wysokie kary pieniężne i więzienia.

Gebietskommissar
Wilna—Land
(—) WULFF.

Urzędowe zawiadomienie Nr. 2
Centralnej Komisji Sprawdzenia Wykonania Obowiązku Pracy w mieście Wilnie

Dotyczy — sprawdzenia wykonania obowiązku pracy

Komunikuje się, że

1) nowe wykazy pracujących w Centralnej Komisji Zarządu Miejskiego już nie są przyjmowane;

2) wszyscy pracownicy i robotnicy, którzy nie otrzymali zaświadczeń o rejestracji przez ich miejsce pracy, powinni zarejestrować się w komisjach rejonowych, urzędujących w komisariatach policji, do których należy ich miejsce zamieszkania;

3) wzywa się kierowników urzędów i przedsiębiorstw, którzy jeszcze nie otrzymali w Zarządzie Miejskim zaświadczeń o rejestracji pracujących, aby je odebrali do dnia 11 listopada (ul. Magdaleny 4, pokój 26, godz. 8—14);

4) wzywa się kierowników urzędów i przedsiębiorstw, którzy złożyli Zarządowi Miejskiemu wykazy osób pracujących w ich urzędach i przedsiębiorstwach i dotychczas nie byli wezwani do złożenia wyjaśnień, aby w dniach 10 i 11 listopada r. b. o godz. 9—13 przybyli do Zarządu Miejskiego (ul. Magdaleny 4, pokój 25);

5) nowoprzyjmowani pracownicy i robotnicy przede wszystkim powinni być zarejestrowani w Arbeitsamt'cie; tam oni otrzymują odpowiednie karty przydziału (Zuweisungskarte), z których na jednym egzemplarzu kierownik miejsca pracy stwierdza, że ta osoba przyjęta do pracy; z taką kartą nowoprzyjęty do pracy zwraca się do Rejonowej Komisji Sprawdzenia Pracujących, urzędującej w odpowiednim komisariacie policji, do którego należy jego miejsce zamieszkania, i tam otrzymuje zaświadczenie o rejestracji;

6) kierownicy urzędów i przedsiębiorstw odbierają zaświadczenia o rejestracji pracujących od osób ustępujących z pracy i przesyłają te zaświadczenia do Zarządu Miejskiego; o tych, którzy samowolnie oddalili się z pracy, należy powiadomić na piśmie, wskazując imię, nazwisko, rok urodzenia i adres osoby, która porzuciła pracę.

Centralna Komisja
Sprawdzenia Pracujących
w mieście Wilnie

Wilno, dnia 8 listopada 1943 r.

Przemówienie Tojo w parku Hibiya
„Wojna wszystkich narodów wschodnio-azjatyckich

TOKIO. (DNB). Premier Tojo, który w niedzielę — jak już donoszono — przemawiał na masowym zgromadzeniu w parku Hibiya, podkreślił fakt, że wszystkie narody Wielkiej Azji Wschodniej walczą dzisiaj z całego serca o zwycięskie zakończenie wojny i stworzenie wschodnio-azjatyckiej sfery dobrobytu. Przedstawiciele narodów wschodnio - azjatyckich wyrazili na konferencji Wielkiej Azji Wschodniej swoje postanowienie obrony wspólnych swoich ideałów, tak że wojna obecna stała się wojną każdego narodu w Azji Wschodniej. Tojo podkreślił, że wojskom japońskim udało się całkowicie usunąć w ciągu sześciu miesięcy po wybuchu wojny wpływ anglo-amerykański w tej części świata. Obecnie skoro wpływ ten, będący rezultatem długoletniej agresji w Azji Wschodniej, został zniszczony, mogą narody wschodnio-azjatyckie nie tylko odpierać kontrataki nieprzyjaciela, lecz także olbrzymimi krokami zdążać do budowy nowej wielkiej Azji Wschodniej.

Następnie wskazał Tojo na co raz bardziej zacieśniające się stosunki między Japonią a Mandżukuo, na nowo ugruntowaną przyjaźń japońsko-chińską, na układ o przymierzu między Japonią a Syjamem, na niepodległość Burmy i Filipin oraz na to, że czterysta milionów ludności Indii podnosi się przeciwko brytyjskim ciemiężycielom, by pod przewodnictwem tymczasowego rządu wolnych Indii i pod kierownictwem Subhas Handri Bose'go odzyskać swą wolność. W ten sposób w niespełna dwa lata od wybuchu wojny podłożono podwaliny pod nową Azję Wschodnią, przez co też utorowana została droga do epokowej wschodnio-azjatyckiej konferencji w Tokio.

Obecnie związały się narody Azji Wschodniej więzami wzajemnego zaufania i wzajemnego popierania się, tak że mogą one bez przeszkód użyć całej swej siły dla odparcia anglo-amerykańskich ataków.

Wojna obecna, zakończył Tojo, usuwa wszelkie fałszywe doktryny i wynosi prawdę na światło dzienne. Sprawiedliwość jest po stronie narodów wschodnio-azjatyckich i to jest fakt, który czyni wiarę w ostateczne zwycięstwo niezłomną. Zadziwiające rezultaty osiągnięte w początkowym stadium wojny pozwoliły Japonii zająć dominujące stanowisko strategiczne. Siła bojowa Japonii przygotowana jest do walki totalnej, a Japonia przygotowana jest nie tylko na wszelkie ewentualności, lecz może także przy tym liczyć na pomoc wszystkich narodów wschodnio-azjatyckich.

—ooo—

Krótkie wiadomości

SZTOKHOLM. (DNB). Angielski rzeczoznawca lotniczy, major Staward, poruszył w artykule, przedrukowanym przez gazetę „Svenska Dagbladet", problem wzmożenia działalności wojny powietrznej.

Zaznaczył on, że „nie należy oczekiwać" tego rodzaju wzmożenia. Jeszcze większe natężenie ataków powietrznych wymaga, jak podkreślił on, „długiego upływu czasu". Samoloty stają się „bardziej skomplikowane", tak że wyszkolenie pilotów wymaga co raz dłuższego okresu i konieczne są wyszkolenia dodatkowe: „Straty — na zakończenie oświadczył Staward — są duże".

BUENOS AIRES. (DNB). Argentyńskie ministerstwo finansów podało w piątek wieczorem, że wszystkie rezerwy złota w wysokości około 850 milionów argentyńskich pesos zostały wycofane; złoto to deponowane było w federalnym banku rezerw w Nowym Jorku. Pierwsza wysyłka została właśnie załadowana na statek w Nowym Orleanie.

TOKIO. (DNB). Przedstawiciel interesów włoskich w Japonii, pułkownik Omero Principiani, który niedawno wysłany został do Tokio przez rząd włosko-republikański, objął w poniedziałek w ambasadzie włoskiej swoje urzędowanie. W obecności miejscowego kierownika faszystowskiego i licznie zebranych faszystów zawieszono na budynku ambasady sztandar republiki.

Kozacy na Bałkanach

W rejonie serbsko-chorwackim ma walczyć przeciwko bandytom ogółem jedna dywizja kozaków. Według sprawozdania korespondenta wojennego Richarda Fricka, dywizja ta składa się z doborowych żołnierzy spośród kozaków dońskich, kubańskich i tereckich. Również oficerowie są przeważnie kozakami. Wśród nich znajdują się wybitne osobistości świata kozackiego, jak na przykład ataman Kranow. Pozatem do dywizji przydzielony jest wysoko kwalifikowany korpus oficerów niemieckich i personel uzupełniający, który składa się przeważnie ze starych kawalerzystów. Na czele stoi niemiecki generał-major, odznaczony wieńcem dębowym do Krzyża Rycerskiego. Techniczne wyposażenie i uzbrojenie dywizji czyni ją pełnowartościowym oddziałem ofenzywnym przy użyciu wszelkich środków walki nowoczesnej wojny. Należy się spodziewać, pisze niemiecki korespondent wojenny, że kozacy przy swojej dzikiej odwadze rozpoczną bezlitosną i bezwzględną walkę przeciw bandom, tak iż na tym terenie walk nastąpi nowa faza.

Generał Nedicz przejął dowództwo
nad wszystkimi serbskimi formacjami

BIAŁOGRÓD. (DNB). Prezes ministrów, generał Nedicz, wydał obwieszczenie, w którym powiadamia, że celem utrzymania w kraju za wszelką cenę spokoju i porządku przejął w swe ręce kierownictwo ministerstwem spraw wewnętrznych, jak również dowództwo nad wszystkimi serbskimi formacjami zbrojnymi.

Do ministerstwa spraw wewnętrznych obok służby administracji ogólnej włączone zostały wszystkie agendy policji i służby bezpieczeństwa, które dotychczas podlegały własnej centrali. W ten sposób wszystkie dyspozycje władzy wewnątrz kraju zostałyześrodkowane w jednym ręku. Policja i służba bezpieczeństwa odpowiednio do tego obejmują następujące oddziały: serbskiej gwardii, straży państwowej, korpusu ochotniczego i straży pogranicznej.

Pamięci pierwszych
dziesięciu tysięcy ofiar bolszewickiego krwawego terroru w Hiszpanii

MADRYT. (DNB). Ku czci 10.000 ofiar, tchórzliwie zamordowanych z powodu ich poglądów narodowych w pierwszych dniach listopada 1936 roku przez bolszewickie hordy na wzgórzu Paracuellos de Jarama położonym w pobliżu Madrytu, odbyła się w sobotę w madryckim kościele Santa Barbara uroczystość poświęcona ich pamięci, w której udział przyjęli delegat narodowy hiszpańskich męczenników, Marquez de la Valdaria i czołowe osobistości rządu, siły zbrojnej oraz partii.

Paracuellos de Jarama jest pierwszym grobem masowym, urządzonym przez hersztów komunistycznych w czasie wojny domowej. Wszystkie ofiary od początku wojny domowej w Madrycie wrzucane zostały do więzienia.

—ooo—

Krwawe starcia
między żydami a Marokańczykami

PARYŻ. (DNB). „Petit Parisien" donosi z Tangeru, że między muzułmanami a żydami doszło w Meknes do ciężkich starć. Komunikat głosi, że wskutek przywrócenia ustawy Cremieux wzrosła znowu silnie nienawiść muzułmanów do żydów. Dlatego też doszło w Meknes do krwawych starć a żydowska dzielnica miasta została przez Marokańczyków podpalona. W czasie starć zabito 85 żydów. Dla uśmierzenia zamieszek użyły władze gaullistowskie wojska. W starciu z tymi oddziałami straciło życie 40 Marokańczyków.

Prowokacja jakiej dotychczas nie było

OSLO. (DNB). Bombardowanie miasta watykańskiego przez anglo-amerykanów wywołało w Norwegii bardzo duże wrażenie. Gazety, wychodzące w Oslo, zajmują w związku z tym dobrze przemyślanym zamachem na czcigodne miejsce kultury pełne oburzenia stanowisko. „Aften-posten" pisze o ataku terrorystycznym, który stanowi prowokację, jakiej dotychczas nie było. „Morgenposten" stwierdza, że dla tego rodzaju zbrodni nie może być żadnego usprawiedliwienia. Dowództwo wojenne Londynu i Waszyngtonu nie zamierza zwracać uwagi na najwyższe dobra kulturalne ludzkości. Rozmyślny terror bombowy jest uprawiany nadal i niszczy niezastąpione skarby Europy. Być może, że przez atak na Watykan próbowano wywrzeć nacisk na papieża. Od dłuższego bowiem czasu krzywo się patrzy w Anglii i w Stanach Zjednoczonych na to, że papież nie kroczy po linii, która by odpowiadała planom anglo-amerykańskiej propagandy.

Zrzucono nie trzy a pięć bomb

RZYM. (DNB). Pismo katolickie „L'avvenire" w notatce pod tytułem „Jak odbył się niecny atak powietrzny" zwraca uwagę na to, że Anglo-Amerykanie podczas swego nalotu terrorystycznego zrzucili na teren papieski nie trzy —jak z początku było powiedziane —lecz pięć bomb.

Szkody tym spowodowane, jak ustala pismo, są poważne. Poza tym, odłamkami bomby raniony został jeden żandarm papieski, zaś dwaj gwardziści zostali ciśnieniem powietrza powaleni na ziemię i odnieśli obrażenia ciała.

—ooo—

Ciężkie oskarżenie
przeciwko byłemu wicekrólowi Indii

GENEWA. (DNB). Nowojorskie czasopismo „Nation" podnosi ciężkie oskarżenie przeciwko byłemu wicekrólowi, lordowi Linlithgow. „Nation" pisze, jak donosi Reuter, że jest rzeczą widoczną, iż rząd Linlithgow'a nie poczynił nawet najkonieczniejszych kroków celem usunięcia „kryzysu żywnościowego" w Indiach. Jeśli teraz nie będzie można dostarczyć tonażu dla jak najszybszego przewiezienia produktów żywnościowych z Australii i Nowej Zelandii do Indii, to z pewnością utracą życie dalsze jeszcze dziesiątki tysięcy ludzi. Szeregi tych, którzy umierają z głodu, powiększą jeszcze dziesiątki tysięcy tych, którzy umrą z braku opieki lekarskiej i załamania się służby zdrowia publicznego w wypadkach choroby.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Obwieszczenie
z dnia 5 listopada 1943 r.
w sprawie czasu pracy w biurach, urzędach i przedsiębiorstwach administracji publicznej

1. Czas pracy we wszystkich biurach, urzędach i przedsiębiorstwach administracji publicznej wynosi 54 godziny tygodniowo.

2. Czas pracy we wszystkich biurach i urzędach państwowych trwa bez wyjątku od 7 do 16.30, w soboty od 7 do 13,30.

W miastach i miejscowościach poniżej 20.000 mieszkańców może na odpowiedni wniosek generalny radca dla spraw administracji wewnętrznej zezwolić jednolicie dla wszystkich gałęzi administracji na czas pracy z przerwą obiadową zamiast ogólnie obowiązującego czasu pracy.

3. Uregulowanie czasu pracy w biurach samorządu komunalnego załatwią kierownicy tych urzędów.

4. Uregulowanie czasu pracy w przedsiębiorstwach załatwią kierownicy tych przedsiębiorstw za zgodą ich władz nadzorczych.

Kubiliunas,
Pierwszy radca generalny i radca generalny dla spraw administracji wewnętrznej.

ZE SPORTU
MSK zdobywa pierwsze punkty

LGSF sprawił w niedzielę swoim sympatykom niemiłą niespodziankę, przegrywając z poniewieskim MSK w stosunku 2:3 (1:1). Pierwszą bramkę zdobywają goście, wilnianie wyrównują ze strzału Ludkiewicza. Po przerwie LGSF, grając z wiatrem, silnie przeważa i po strzale Stundisa prowadzi 2:1, jednak goście wyrównują po niepewnej interwencji Rączki I. Wynik 2:2 utrzymuje się do ostatniej minuty, w której Sobieskis zdobywa dla swoich barw zwycięską bramkę.

W drużynie wileńskiej dobrze grał Diokajtis, w MSK ogólnie się podobał Stankawiczius (dawny bramkarz JSO).

Drużyna wileńska grała bardzo słabo i zupełnie zbytecznie hołdowała grze brutalnej, w wyniku której w drugiej połowie Tumasz I został usunięty z boiska.

Sędzia p. Cenfeldas zadowolił, jednak był słabszy niż zwykle.

Widzów z racji złej pogody — niezbyt dużo. (K)

OFIARY

Nieprzyjęte honorarium przez p. D-ra Zygmunta Kudrewicza — 20 RM. ofiarowuję dla polskich biednych dzieci. K. A.

Wiadomości z dnia

WTOREK
9 Listopad
Teodora.
Wschód słońca 5.35
Zachód słońca 15.28

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.50 DO GODZ. 06.20.

— PRZEDŁUŻENIE REJESTRACJI KOBIET I MĘŻCZYZN. Przypominamy mieszkańcom m. Wilna, że w myśl zarządzenia burmistrza z dnia 5-go listopada b. r. przedłuża się termin rejestracji kobiet od 17 - 50 lat i mężczyzn od 16 — 50 lat, celem sprawdzenia wykonania pracy.

Mężczyźni od 16 — 50 i kobiety od 17 — 50 lat powinni zarejestrować się w komisjach urzędujących w komisariatach policji do których należy ich miejsce zamieszkania w niżej wskazanych dniach, od godz 8 do 13, według pierwszych liter nazwisk.

Od A do F — 9 listopada b. r.
Od G do K — 10 listopada b. r.
Od L do O — 11 listopada b. r.
Od P do T — 12 listopada b. r.
Od U do Ż — 13 listopada b. r.

Do tych wszystkich, którzy nie wykonają obowiązku rejestracji będą stosowane sankcje karne na mocy paragrafu Nr. VI z zarządzenia z dnia 26-go września b. r. (k)

— WILEŃSKI LOMBARD MIEJSKI OTWIERA SKLEP WYMIANY. Na wzór miasta Kowna i Rygi w Wilnie, na podstawie zezwolenia p. Gebietskommissar'a — Lombard organizuje sklep wymiany. Zadaniem tego sklepu będzie przyjście z pomocą mieszkańcom m. Wilna i okolic w nabyciu przedmiotów najniezbędniejszych w życiu codziennym. W pierwszym rzędzie zamierza się dopomóc rodzinom, aby mogli zaopatrzyć swoje dzieci w odzież, bieliznę i obuwie, — w drodze wymiany mniej potrzebnych przedmiotów, lub takich samych ze względu na wymiar nieużytecznych, na wymiary potrzebne. Wiele osób obecnie posiada dziecinne ubrania i obuwie, z których już nie może korzystać, gdyż dzieci jednych podrosły, drudzy znów są w posiadaniu rzeczy dziecinnych jeszcze z czasów przedwojennych; zaś dzieci wielu rodzin pozostają nie ubrane i nie obute, gdyż rodzice ich nie mają możności nabyć dla nich nowego ubrania i obuwia, aczkolwiek chętnie odnówiliby sobie nie jedno, żeby swoje dzieci zaopatrzyć w przedmioty niezbędne.

Wileński Lombard Miejski proponuje szanownym Wilnianom przepatrzyć znajdujące się w ich garderobach ubrania, obuwie i inne rzeczy i wszystko to co niepotrzebne zamienić z tymi osobami, którym przedmioty te są niezbędnie potrzebne. Za każdą rzecz złożoną do zamiany Lombard będzie się starał dostarczyć deponentowi rzecz inną — więcej mu potrzebną o takiej samej wartości.

Lombard gwarantuje sumienne, uczciwe i prędkie załatwienie zamiany.

Takie same sklepy w Rzeszy mają wielkie powodzenie wśród ludności w obecnych ciężkich warunkach wojennych, dopomagając mieszkańcom miast zaopatrzyć się w najniezbędniejsze przedmioty. (p)

Recital Hanki Bielickiej

W ubiegłą niedzielę w południe odbył się w teatrze Ali-Baba recital pieśni i charakterystycznych utworów literackich p. Hanki Bielickiej. Jak należało się spodziewać, sala teatru była szczelnie zapełniona, gdyż p. Hanka Bielicka w ciągu swej kilkuletniej działalności artystycznej na terenie Wilna zyskała sobie dużą popularność i sympatię publiczności. Dając teraz swój własny recital miała p. Hanka Bielicka sposobność wykazać swój obszerny repertuar piosenek nastrojowych, ludowych, charakterystycznych, zaprawionych werwą i humorem oraz zarecytować kilka wierszy, które w jej interpretacji nabierają szczególnej plastyki i siły wyrazu. A chociaż obok wielu nowych niektóre z wykonanych na tym recitalu pieśni czy też zarecytowanych wierszy już dawniej słyszeliśmy, to jednak budzą one zawsze te same żywe zainteresowanie ze względu na wysoki artyzm wykonania. W każdym ruchu, w każdym geście p. Hanki Bielickiej tkwi przede wszystkim wybitne poczucie rytmu muzycznego i ten nerw życia, który udziela się słuchaczom i w końcu pobudza ich do hucznych oklasków.

Dzielnie akompaniował artystce p. St. Dzięgielewski, który ponadto wypełniał antrakty odpowiednio do ogólnego charakteru recitalu dobraną lekką muzyką i przy tym sam okazał się wcale niezłym kompozytorem w zakresie lekkiej muzyki fortepianowej, gdyż muzyka do tekstów niektórych piosenek, które wykonała p. Bielicka była jego kompozycji. L.

Mieszkańcy!
Chrońcie swe życie przed bombami lotniczymi
Przystąpcie natychmiast do pracy!

KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) 38
„ONGIŚ..."

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„INDYJSKI GROBOWIEC"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
„PRZYGODA w HOTELU"

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-62
„DUŻE „D" FI/88"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 19 7-
„SERDECZNA RADOŚĆ — SERDECZNY BÓL"

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„LATO, SŁOŃCE, ERIKA"

Wózki dziecinne
reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
Kupię stare wózki, ceratę celuloid, wąż gumowy i inne materiały
Pracownia wózków dziecinnych
Trocka —17.

KOPYTA szewskie kupimy natychmiast. Damskie: od Nr 37 do 42. Męskie: od Nr 40 do 45 Vilniaus (Wileńska) 32. Pracownia drewniaków.

„EL-VA" Gedimino 15—3.
Pracownia krawiecka wykonuje damskie: futra, płaszcze, suknie. męskie: nicowanie ubrań, czapki - narciarki, bieliznę. (7348)

Potrzebny dostawca drzewa: olchy, brzozy, osiki w klocach, dyla h. berwionach Vilniaus, (Wileńska) 17/19—6, wytwórnia drewniaków.

Przedsiębiorstwo KOMINIARZY m. Wilna poszukuje kominiarzy. Warunki życia bardzo dobre. Zwracać się do kierownika Przedsiębiorstwa przy ul. Matulewicza 4, pokój 47.

UWAGA! PORADY BEZPŁATNIE. Na wszelkie swędzące schorzenia skórne, swierzb (krosta), podlica, piegi, i t. p. maście i płyny lecznicze otrzymać możesz. Išgriytojo (d. Miłosierna) Nr 6 m 8 z bakszty w dół do Zarzecznej W godz od 9—17. Fel. med. Horski.

NATYCHMIAST kupię skórkę czarny zamsz na pantofle i wymienię fortepian na opał Wileńska 17/19—2. (7505)

Teatr „ALI-BABA"
Wielka 66.
Sensacyjny program:
„Fala 2000"
audycja radjowa na scenie „ALI-BABY" oraz seans telewizji!! z udziałem wybitnych sił zagranicznych jak również sił miejscowych: PIASECKIEJ, LISOWEJ, RYCHTERA, Kuma SYLWESTRA, Brusikiewicza, Lasonia, Grygalanówny, Nikielówny, Katina, Muraszki i innych. Codziennie 2 seanse: 16.30 i 18.30, w dnie świąteczne 3 seanse: 14.30, 16.30 i 18.30. Przedsprzedaż biletów Wileńska 16 i Wielka 32.

UCZNIOWIE
w wieku od 15—18 lat potrzebni są od zaraz do zecerni Państw. drukarni „Aušra" w Wilnie przy ul. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 3. Uczeń musi być zdrowy i mieć świadectwo z ukończenia przynajmniej szkoły powszechnej. Pożądana jest znajomość języka litewskiego.

Potrzebni
stolarz i palacz
do Firmy Textil-Instandsetzungs Betriebe „Herbert Meier". Svitrigailos Str. (b. Rydza Śmigłego) 15 (7503)

Różne

BRODAWKI szpecące usuwam bez bólu od 7 rano do 7 p. p. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

BŁAM futrzany, (koty syberyjskie), kołdrę watową, jedwabną lub dywan rozmiar 3×2, zamienię na opał. Basanavičiaus (W. Pohulanka) 34—2-a.

CHIROMANTKA — wróżka przyjmuje od godz. 10-ej do 6 po poł. Wilno, ul. Didžioji (Wielka) 15/1 m. 12-a, wejście z zaułka Szwarcowego Nr. 1 w podwórku.

CHIROMANTKA—Fizjonomistka. Określa z kart, ręki, fotografii, imion i pisma. Giedraičių (Chocimska) 12—2. (7273)

DNIA 31.X znaleziono mufkę czarną materiałową na ul. Chocimskiej. Poszkodowana może się zgłosić po odbiór: Gedimino (Mickiewicza) 43 — 3. (7510)

FISHARMONIĘ w bardzo dobrym stanie, nadającą się do kościoła, zamienię na opał. Wilno, Tilto (Mostowa) 15 m. 23. (7473)

DNIA 4.XI, o godz. 8 rano wyszedł z domu przy ul. Niemenczyńska Szosa 9 m. 3, chłopiec, lat 12, blondyn, okrągła twarz, dość wysoki, ubrany w narciarską granatową czapkę, kurtkę szarą z kortu, sweter szary wełniany, spodnie krótkie granatowe, jasne pończochy skarpetki wełniane, buty brązowe, z brązową teczką w ręku, w teczce aparat fotograficzny i album ze znaczkami. Ktoby wiedział coś o jego losie proszony jest o powiadomienie pod powyższym adresem lub Domininkonų (Dominikańska) 4, sklep, Jan Cybulski. (7499)

FELCZER leczy skutecznie łuszczycę, egzemę i świerzb. Antokol, ul. Knosų (Cicha) 8 obok Kliniki.

FORTEPIAN lub kredens wymienię na opał. Gedimino (Mickiewicza) 35 —17. (7495)

JESIONKĘ damską rozmiar duży zamienię na opał Bonifratru (Bonifraterska) 4—4. (7419)

MASZYNĘ salonową do szycia, nową zamienię na płaszcz i opał. Sventiku (Popowska) 15 m. 1. (7421)

OBWIESZCZENIE.

WILEŃSKI LOMBARD MIEJSKI prosi swoich szanownych klientów o opłacenie zaległych procentów od otrzymanych w Lombardzie — pod zastaw przedmiotów — pożyczek. Wszyscy klienci, których terminy pożyczek upłynęły przed dniem 1-go października bieżącego roku, winni zaległe procenty wpłacić do kasy Lombardu do dnia 12-go listopada bieżącego roku.

Zastawy, których pożyczki nie będą sprolongowane w wyżej wskazanym terminie, będą zlikwidowane z zastosowaniem cen, ustalonych przez Lombard.

WILEŃSKI LOMBARD MIEJSKI.

JESIONKĘ męską czarną w dobrym stanie, kołnierz damski skunksowy, lub szafę ubraniową z lustrem, zamienię na suche drzewo. Žvirblių (Wróbla) 7 m. 3. (7507)

MARYNARKĘ czarną z kamizelką, frak z dwoma kamizelkami na pięknym jedwabiu na wzrost wysoki bardzo mało noszone oraz kamasze (buciki męskie) wymiar duży zamienię na opał. Pušų (Sosnowa) 17—4. (7445)

MATERIAŁ na jesionkę męską pierwszorzędnej jakości i rower zamienię na wartościowe znaczki pocztowe do kolekcji lub opał. Gedimino (Mickiewicza) 44 m. 18. (7478)

PŁASZCZ damski, zimowy, na szczupłą osobę nowy, na futrze, balję dużą, kocioł do bielizny, kożuszek długi dla 2—4 letniego dziecka, encyklopedię Gutenberga 20 tomów w oprawie z powodu wyjazdu wymienię na męski płaszcz zimowy, złoty krzyżyk, koszule męskie, skarpetki. L. Tarybos (Senatorska) 17—1. (7382)

PŁASZCZ zimowy zamienię na jesionkę męską. Švenčionių (Święciańska) 4—2. Od g. 4 p p. (7512)

PATEFON walizkowy, firanki siatkowe, serwis do białej i czarnej kawy, torebkę czarną sportową, pantofle srebrne skórkowe Nr. 37, piłkę footbolową zamienię na opał. Wrublevskio (Arsenalska) 4—18. Od godz. 15.

PŁASZCZYK dziecinny biały z mufteczką i czapką, nowy od 2-ch lat do 5-ciu, sweterek dziecinny biały z czapeczką, firanki koronkowe na 2 okna, kalosze męskie używane nr. 12, garsonka czarna na szczupłą i niską osobę, zamienię na opał. Didžioji (Wielka) 15—12. Wejście od z. Szwarcowego nr. 1. (7436)

ROWER męski w dobrym stanie zamienię na opał. Dainavos (Piekiełko) 7 m. 4. (7474)

WYSOKO wynagrodzę kto odniesie zgubiony męski niklowany z niklowaną bransoletką zegarek f-my „Paweł Bure" zgubiony w nocy z 3. XI. na 4 XI na Mostowej koło domu Nr. 9 Adres Mostowa 9 m. 2 „Pralnia". (7484)

WRÓŻKA z 30-letnią praktyką przyjmuje od godz. 10 do 6 wieczór oprócz niedzieli. Vokiečių (Niemiecka) 4 m. 12, w podwórku na prawo. (7173)

WYNAJMĘ pianino. Warunki do omówienia. Odminių (Garbarska) 3/5 m. 4. (7475)

ZNANA chiromantka - fizjonomistka wróży: z kart, z ręki, fotografii i charakteru pisma. Przyjęcie od g 9 do 6 pp. Literatų (Literacki) 5 m. 6 vis-à-vis poczty głównej. Wejście z bramy na prawo, schody II piętro. (7496)

ZGUBIONE dokumenty na nazw. Jarystowa Michalina Nr. 002845 i Jaryst Konstanty Nr. 006474, unieważnia się. (7505)

ZGUBIONO Liudijimas-Bescheinigung Nr. 141, wyd. przez V. M. S-bė na nazwisko Ireny Dąbrowiny, unieważnia się. Znalazcę uprasza się o zwrot dokumentu i fotografii za wynagrodzeniem pod adresem: Am Fluss (Zarzecze) 24—7. (7480)

ZGUBIONO żółtą teczkę skórzaną, w której się znajdowała książka i inne rzeczy. Znalazcę proszę o zwrot do firmy Li-Mi-Pa — kancelaria. Vilniaus (Wileńska) 28, za wysokim wynagrodzeniem. (7497)

ZAMIENIĘ na opał albo na robocze buty Nr. 28 płaszcz damski, jesionkę męską, wózek elegancki sportowy, szlafrok kąpielowy damski. Kupię kombinezon roboczy na wzrost wysoki i szczupły. Skapo (Skopówka) 6—11. (7379)

ZAMIENIĘ na opał nową skórzaną walizkę, oraz w dobrym stanie kożuch, pokryty materiałem, oraz kostium w dobrym stanie. Oglądać od 9—18. Žygimantų (Zygmuntowska) 14 — 2.

Kupno i Sprzedaż

KUPIĘ „Leica" — model I i aparat fot. wym. 6×9, Zakład fotograficzny. Didžioji (Wielka) 8—3. Od godz. 2—4.30.

KUPIĘ elegancką spacerówkę firmy „Konkon". Panevežių (Nieświeska) 33-a—6.

KUPIĘ zegarek damski dobrej firmy. Oferty pod „Zegarek". (7477)

KUPIĘ: czarne, wizytowe spodnie, białe firanki do 3-ch okien i damskie skórzane półbuciki Nr. 37. Montvilos skg. (Montwiłowski z.) 4/6—1. Od 16—21 g. (7492)

KUPIĘ ciepłe rękawice, pończochy, skarpetki, kapelusz brązowy męski i kilka skórek fokowych — wszystko nowe i w najwyższym gatunku. Gedimino (Mickiewicza) 62-a—2. (7511)

KUPIĘ dużą główkę lalki śpiącej i lalkę. Žvirblių (Wróbla) 9—14. (7506)

KUPIĘ maszynę Singer nową gabinetową (pierwszorzędną) bez pośrednictwa. Oferty kierować do Adm. „Gońca" pod Wieś —Maszyna. (7501)

PRĘDKO kupię 4-ro lampowe radio bateryjne i fotoaparat 6×9, obiektyw 1:3,5. Oferty składać: Šv. Jono (Św. Jańska) 1, (w księgarni). (7471)

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój dla samotnego(ej) może być ze stołowaniem. Pylimo (Zawalna) 57—32. (7498)

MAŁY pokoik ze wszelkimi wygodami oddam inteligentnej pani za pomoc w gospodarstwie domowym u samotnego. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Mały pokoik" (7479)

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z nieskrępującym wejściem, najchetniej w śródmieściu. Opał własny. Zgłoszenia do Admin. Gońca pod „Polka". (7427)

POSZUKUJĘ 2 pokoi umeblowanych z wieczornym używaniem kuchni. Opał własny. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenie do Admin. Gońca pod „M. W.". (7381)

POSZUKUJĘ od 2 —5 pokoi z wygodami na parterze lub I piętrze. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Z. J.".

Praca

DO MAŁEJ rodziny potrzebna służąca. Volano (Wolana) 10—7. (7469)

GORZELANY z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty kierować: Subačiaus (Subocz) 14 — 29, godz. 13—15. (7397)

MŁYNARZ uczciwy, skromny, niepijący, potrzebny do młynu wodnego koło Wilna. Dowiedzieć się: Gedimino (Mickiewicza) 22-a—3, Bielińska. (7405)

MŁODA poszukuje pracy na wsi w charakterze pomocnicy domowej lub też nauczycielki do młodszych dzieci. Oferty proszę kierować do Adm. „Gońca" pod „Praca M. R.". (7401)

POSZUKUJĘ nauczycielki do dwojga dzieci (druga gimn.). Za naukę dam pokój. Oferty pod „K.". (7505)

POTRZEBNA służąca. Warunki dobre. Wiek nie gra roli. Zgłaszać się w godzinach 8—10 i od 13—15. Užupio (Zarzecze) 42—1.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Zgłaszać się Bokšto (Baksztа) 8—16. (7428)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Pilies (Zamkowa) 26—6. (7415)

POTRZEBNI: malarki i chłopcy lub dziewczynki od lat 15 do pracy w „Ceramice" Užupio (Zarzecze) 14. (7421)

POTRZEBNA do majątku (pod Wilnem) kobieta umiejąca gotować. Warunki do omówienia. Zgłaszać się: Basanavičiaus (W. Pohulanka) 15 m. 32

Nauka i wychowanie

LEKCJE pisania na maszynie. Jogailos (Jagiellońska) 10—1, tel. 55. (7238)

NAUCZYCIELKA muzyki udziela lekcji na fortepianie u siebie w domu na przystępnych warunkach. Algirdo (Piłsudskiego) 34 m. 1, wejście z podwórza (7500)

SKRZYPEK były prof. konserwatorium udziela lekcyj gry na skrzypcach. Gedimino (Mickiewicza) 11—8, godz. 13—16. (5751)

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie początkującym oraz zaawansowanym. Pušų (Sosnowa) 17—4. (7444)

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16, 18 — 19

Dr. O. ABŁAMOWICZOWA Choroby kobiece i akuszerja. Przyjmuje od g. 9—12 i od g. 3—5 w. Kaštonų (Kasztanowa) 7 m. 7.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne. Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od godz. 8—9 i od 13—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Šv Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od 14 do 1?

Dr. B. HANUSOWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 —10 i od 17—19. Pilies (Zamkowa) 7 — 1.

Lekarz-dentysta IRENA IŻYCKA-HERMAN Przyjmuje: Uosto (Portowa) 4 — 12, od 10—12.

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. T. KUNICKI choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria). Przyjmuje od g. 8—10 i od 1—5. ul. Vilniaus (Wileńska) 6—6.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby Przyjmuje w godz 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2

Dr. Med. KAZIMIERZ ŁUKIEWICZ Spec.: Choroby skórne i weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 28 m. 32. Podwórze II, przyjmuje od g. 10—12 i 14—17.

Doktór HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 Domininkonų (Dominikańska) 11 m 1

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

DR. R. ORŁOWSKI 7—11 rano i 3—7 p. p. Gedimino (Mickiewicza) 39 m. 4.

Dr. Med WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne wznowił przyjęcia Uosto (Portowa) 3 m. 2. Ordynuje od 12 — 14 i 16 — 17.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12—6. Poniedziałki, środy, piątki od 12 — 15. wtorki, czwartki, soboty od 15—18

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) 30 m. 14.

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (Zamkowa) 8 m. 9. Od godz. 9 — 15.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w g. 8 — 11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEROWA przyjmuje porady i porody w domu Wilno, ul. Konarskiego 1 2 — 6

J. KORCHOWA Olandų (d Holendernia) Nr 4 — 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 9 rano do 7 wiecz. Jasińskio (d. Jasińskiego) 7 — 8

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26 — 6.

†
Romańczyk Bolesław
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 8.XI 943 r. w wieku lat 61.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul Panerių (Ponarskie) Nr. 19 dnia 10 XI 1943 r. o godz. 9.15 do kościoła św. Stefana, skąd po Nabożeństwie Żałobnym, kondukt żałobny wyruszy na cmentarz Rossa.
O czym zawiadamia stroskana **Żona i Rodzina.**

†
Maria Żeromska
zmarła dn. 8.XI 1943 r.
Pogrzeb odbędzie się dn 10 XI b. r. o godz. 15 z ul. Kijowskiej Nr. 10.
O czym zawiadamia Krewnych i Znajomych
(7516) **Rodzina.**

Z powodu tragicznej śmierci naszej współpracowniczki
ś. † p.
Zluty Juchniewiczówny
Rodzicom oraz Rodzinie najgłębsze wyrazy współczucia składa
Personel fabryki „Vilniaus Šepetys"
(7530)

Za spokój duszy
ś. † p.
z Scroków Janiny Lewandowskiej
odbędzie się dnia 11 listopada we czwartek, Msza Św. Żałobna w kościele Opatrzności Bożej (Dobra Rada) o g. 8 rano
O czym zawiadamia życzliwych pamięci Zmarłej **Matka.**

Adres Redakcji i Administracji: ul Gedimino 11-a (I piętro). Telefony Sekretarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nandlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawnictwo „Goniec Codzienny".